

Cena prenumeraty.

z przesyłką:

w Austrii:

rocznie . . . kor. 4—

półrocznie . . . „ 2—

kwartalnie . . . „ 1—

za granicą:

w Niemczech, w Ameryce,

Brazylji i Kanadzie rocznie

6 koron, prenumeratę płaci

się z góry.

Nieopłacone reklama-
cy w obrębie Austriackim
wolnesąd opłaty pocztowej.

Błędopisów się nie zwraca.

Nie przyjmuje się listów
nieopłaconych.

Telefonu Nr. 2008, VI.

PRAWDA

pismo poświęcone sprawom religijnym, narodowym,
politycznym, gospodarskim i rozrywce.

„Jeśli Pan nie xbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują.“ Psalm 126.

Wychodzi co sobotę.

Prenumeratę
oraz wszelkie koresponden-
cyje nadesłać należy pod adre-
s

Redakcyja „Prawydy“
Kraków, ulica Stojarska l. 6

Biurow redakcyi otwarte ca-
dziennie, z wyjątkiem świąt
i niedziel, od godz. 8—1
przed poł. i od 2—8 po poł.

Ogłoszenia

za 1 wiersz petytowy jedna
łamowy lub jego miejsce
20 hal. Nadesłane za wiersz
50 hal. Przy kilkorazowych
ogłaszaniu odpowiedni rabat

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Grunwald.

Przed Grunwaldem.

Niema sprawy tak wzniosłej i szlachetnej, żeby się do niej nie przywarli ludzie źli, którzy nawet ze świętości chcą ciągnąć zyski świątokradzkie.

Kiedy papież urzędowali w wiekach średnich sławne wyprawy krzyżowe (krucjaty) na odzyskanie Ziemi świętej, żeby miejsca uświęcone życiem i grobem Zbawiciela wyrwać z pod panowania muzułmańskiego, powstały zakony rycerskie, żeby chrześcijaństwo miało w Palestynie stałą obronę, a pielgrzymi opiekę bezpieczną. Zakony te składały się z księży i rycerzy, a tak były powszechnie umiłowane, że stały się jakby źrenicą w oku narodów europejskich. Sypały się na nie fundacye po wszystkich krajach, żeby im na niczem nie brakło, żeby mogły bez przeszkody spełniać swoje zadanie. Te bogactwa zwabiały jednak ludzi, którym nie o wiarę świętą już chodziło, ale o to, żeby sobie użyć dóstatków pod płaszczykiem zakonno-rycerskim, dającym i honory i majątek. Zepsuły się też te instytucye i z religijnych porobiły się aż nazbyt świeckie. Ziemię św. utracono napowrót, ale zakony rycerskie zostały, bo miały z czego żyć, choć były do niczego.

Ale żaden z nich nie zepsuł się tak, jak niemiecki zakon rycerski, doprowadził on do tego, że papież musieli często ciskać na niego kłatwy.

Nazywano ich w Polsce Krzyżakami, od tego, że mieli na białych płaszczach haftowane dwa czarne krzyże. W imię krzyża przyzwali ich też polscy książęta i dali im całe krainy nad morzem Bałtyckim, żeby byli wojskiem stałem dla obrony od osiadłych tam pogańskich ludów (Prusaków, Jadzwingów, Litwinów) i żeby — mając zapewnione sobie wszystko, czego tylko mogli potrzebować — poświęcili się głoszeniu Ewangelii. Nie poprzestali oni na obronie, lecz sami pogan zaczepiali, wbrew nauce chrześcijańskiej. Nie nawrócili więc Prusaków, (bo nikt się przez gwałty nie nawrócił), ale zagarnęli ich kraj i utworzyli sobie potężne państwo nad morzem Bałtyckim z ziem polskich i pruskich. Z Prusakami tak się obchodzili, że całą tę ludność wytepił! Nie został ani jeden! Została tylko nazwa kraju, od której poczęto Krzyżaków zwać także

zakonem pruskim a potem przeszła ta nazwa na politycznych następców i spadkobierców krzyżactwa na królów pruskich.

Po Prusakach miała przyjść kolei na Litwinów. Dwa razy się zdarzyło, że litewscy władcy udawali się pod opiekę papieży przeciw Krzyżakom i przyjmowali chrześcijaństwo od misyjnych Franciszkanów polskich, tego tylko się domagając, żeby z Krzyżakami nie musieli mieć nic do czynienia. Ale Polska była za słabą, żeby się na niej Litwa mogła oprzeć, papież był daleko, a Krzyżacy pod bokiem zagarniający krainy litewskie tak, jak już pochłonięli cały kraj pruski. Naczelnicy krzyżackiego zakonu, ich Wielcy Mistrze, głosili, że kto od nich chrzest przyjął, musi też uznać ich świeckie zwierzchnictwo nad sobą i być im podwładnym. Książęta litewscy woleli jednak powrócić do pogaństwa, niż przyjmować chrześcijaństwo z niewolą zniecierliwionego niemieckiego rycerstwa, które wyzbyło się już dawno wszelkiej zakonności.

Krzyżacy też woleli, że Litwa zostanie pogańska i unyślnie sami starali się o to rozmaitemi sposobami. Bo po wytepieniu Prusaków, Litwini byli już ostatnim w Europie pogańskim ludem i gdyby się nawrócili — Krzyżacy nie mieliby nad morzem Bałtyckim nic do roboty, a przecież dla obrony chrześcijaństwa dostawali ziemie od książąt polskich i zbrojne posiłki i przebogate fundacye z całej Europy!

Krzyżacy utrzymywali się z pogaństwa! Gdyby nie było pogan, nie sypałyby się na nich darowizny, nie byłiby benjaminkami cesarzy i królów europejskich.

Aleć pogaństwo wiecznie trwać nie mogło. Wiedzieli o tem Krzyżacy, to też z coraz większą natarczywością starali się, żeby Litwę zawojować póki jest jeszcze pogańska, póki im Europa dostarczała posiłków na „obronę Krzyża“ i „nawracaniu pogaństwa“.

A państwo Krzyżackie było już potężne. O książąt polskich dostali piękne ziemie (michałowska dobrzyńska), pełne bitnej szlachty i pracowitego ludu, z czasami zaś rozwinęły się tam zamożne miasta. Ci wszyscy byli poddani, obowiązani do służby wojennej i płacenia podatków, a nad nimi rycerze niemieccy, nasprowadzani ze wszystkich kątów Niemiec, jako do niemieckiej ziemi obiecanej

stanowili rząd, bo kraj był ich razem z miastami i wsiami.

Książęta polscy sami tem sprowadzeniem Krzyżaków biedę na siebie i na całą Polskę sprowadzili, myśląc, że się przysłużą Kościołowi, a w Zakonie rycerskim zyskają dobrego sąsiada. Ale Krzyżacy zamiast wdzięczności dla Polski, zwrócili się przeciw Polsce. Chcieli zagarnąć wszystko, co było od tej strony nad morzem Bałtyckiem, a czy pogańskie, czy chrześcijańskie, to im było wszystko jedno, byle jak najbardziej rozszerzać swe panowanie. Niestety, przychodziło im to z łatwością, bo to był okres dzielnic książęcych. Zamiast jednego dużego państwa, było kilkanaście (a czasami do trzydziestu) księstw, tak, że każdy członek panującej dynastyi Piastów miał swoje księstwo i osobne panowanie. Ci książęta kłócili się pomiędzy sobą i jeszcze bardziej nawzajem się osłabiali, a tymczasem Krzyżak od północy urywał ziemi polskiej coraz więcej.

Gwałtem i rozbojem przywłaszczyli sobie jedną z najpiękniejszych i najważniejszych ziem polskich, Pomorze gdańskie. W Gdańsku urządzili straszną rzeź, wyrznawszy 10 000 ludności. Usadowili się tam na dobre i stamtąd szerzyli dalej zagony na południe. A nie samym tylko mieczem wojowali, lecz fałszowali przytem dokumenty na darowizny i zastawy. To gwałtem, to znowu kręctwem zagarniali coraz więcej kraju. Gdy naród polski dojrzał nareszcie do tego, że spostrzegł, iż musi być znowu jedno tylko państwo ze wszystkich księstw, że nie trzeba dać się rządzić książętom, ale tylko jednemu nad całą Polską królowi — już tymczasem Krzyżacy tak daleko zapuścili zagony swoje, że opanowali sporą ziemię Dobrzyńską, a w Wielkopolsce i na Kujawach cały szereg grodów; nawet już Kruświca nad jeziorem Gopłem, kolebka dynastyi piastowej, wpadła w ich ręce.

Pierwszy król, który pozbiierał księstwa w nową całość, Władysław Niezlomny (dla małego wzrostu Łokietkiem zwany), wypowiedział im wojnę, pobił pod Płowcami (1331 r.), ale zwycięstwem tem tyle tylko zyskał, że więcej kraju nie stracił. Chcąc Krzyżaków wyrzucić choćby z Pomorza tylko, trzeba na to było kilku zwycięskich wojen, bo Polska na nowo dopiero się dorabiała, a oni byli największą w całej Europie siłą wojenną. Wojska przybywały im wciąż świeże z różnych krajów, myślące, że Wielki Mistrz Zakonu poprowadzi je na pogan — skarb zaś wojenny mieli Krzyżacy taki zasobny, że mogli choćby przez 10 lat z rządu sprowadzać wojska, najmować je (z t. zw. zaciężnych żołnierzy), żywić i płacić dobry żołd — podczas gdy Polska uboga wtenczas jeszcze będąc, po jednym roku wojny była wysiłona i musiała zawrzeć pokój.

Syn i następca Władysława Niezlomnego, Kazimierz Wielki, zrozumiał, że kraj musi się najpierw z bogacić, a król mieć na wojnę pełny skarb. Do tego, żeby się zagospodarować, trzeba lat długich. Zrobił to ten król mądry, o którym prawdziwe jest przysłowie, że „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną“ — i swego dopiął. Bogaciły się miasta, zakwitła w dobrobyt wieś polska; niedarmo zowią go „królem chłopków“.

Od Krzyżaków nie żądał więcej, jak żeby uznali, że Pomorze należy do polskiej Korony, na znak czego mieli płacić królowi małą daninę roczną, jakby czynsz. Płacili też przez jakiś czas, potem prze-

stali. Król miał prawo wypowiedzieć im o to wojnę, lecz trzymał się tej taktyki, ażeby poczekać, aż się nabierze sił wystarczających nietylko na jedną zwycięską bitwę, ale na długą i korzystną wojnę. Rozszerzał państwo polskie w innych stronach, a Krzyżakom dał spokój.

Ten to król Kazimierz Wielki powziął myśl, że Polacy powinni się sprzymierzyć z Litwą, skoro obydwa narody mają wspólnego wroga. Pojął nawet w małżeństwo księżniczkę litewską Aldonę. Ale nie wystarczyło, że chrzest przyjęła księżniczka. Trzeba było, żeby cała dynastia litewska i cały naród litewski dał się ochrzcić, bo nie można było wiązać się z państwem pogańskim. Litwini zaś nie chcieli słyszeć o chrześcijaństwie, bo uważali je za wiarę niemiecką i nawet Polakom z tej przyczyny nie dowierzali. Nastawały jednak dla Litwy coraz gorsze czasy. Doszło do tego, że nękanymi z roku na rok przez Krzyżaków, poczęli się zastanawiać nad tem, czyby nie opuścić kraju zupełnie i ze swym Wielkim Księciem, Kiejstutem na czele, nie wyemigrować gdzieś w inne strony.

Kiejstut miał już być ostatnim pogańskim obrońcą i władcą Litwy. Synowiec jego, Jagiełło, został królem polskim.

Dojrzewały tymczasem wśród polityków polskich dawno plany Kazimierza Wielkiego. Następca jego Ludwik Węgierski, nie troszczył się o nic (bo wogóle mało dbał o Polskę), ale przetrwała myśl rozumna jego życie, a Opatrzność tak zrządziła, że plany te miały się spełnić przez własną krew Ludwika, przez jego córkę, błogosławioną królową polską, Jadwigę.

Wielka wojna.

Nie trzeba się tu rozpisywać o królowej Jadwidze, bo czytelnicy „Prawdy“ wiedzą skądinąd, czem ona była dla Polski i Litwy i dla całego chrześcijaństwa i należą wszyscy do gorliwych czcicieli tej świątobliwej Pani, której kanonizacyi obyśmy się doczekali jak najrychlej!

Już, już zdawało się, że ostatnia dla Litwy zbliża się godzina, że Jagiełło będzie zmuszonym uznać nad sobą zwierzchnictwo Krzyżaków i oddać im pół Litwy, jak tego żądali — gdy wtem nagle zmieniają się losy. Panowie polscy skłonili Jadwigę do ofiary dla dobra wiary i dwóch narodów. Jagiełło przyjeżdża w r. 1386 do Krakowa, przyjmuje chrzest, bierze ślub z Jadwigą i otrzymuje polską koronę. Z lekceważonego księcia pogańskiego zostaje królem chrześcijańskim, koronowanym w wielkiej świątynicy Polaków, w katedrze na Wawelu, w przytomności legata papieskiego. A w rok potem było już na Litwie biskupstwo katolickie, w mieście Wilnie; cała Litwa uznała prawdę ewangeliczną, bo nie głosili jej już Niemcy z mieczem w rękę, lecz polscy kapłani pod przewodnem świętej królowej Jadwigi. Miłem się stało Litwie chrześcijaństwo, jak tylko nie było dla niej „niemiecką“ wiarą.

Ta Litwa, z winy Niemców, upierająca się tak długo przy pogaństwie, przyjęła chrzest z rąk Jadwigi bez najmniejszego oporu i stała się tak wierną córą Kościoła, że zasłużyła sobie potem na przydomek „Świętej“.

Jagiełło — ochrzczony imieniem Władysława — zaprosił sobie na swój chrzest do Krakowa na ojca chrzestnego Wielkiego Mistrza Krzyżaków. I gdyby ten Wielki Mistrz miał być w sobie choć trochę poczucia chrześcijańskiego — ten naczelnik rycerzy-

zakonników — byłby pochwalił Pana Boga, że nawraca się ostatni lud pogański w Europie, byłby zawarł przyjaźń z Jagiełłą, z Polską i Litwą. Zakon krzyżacki, przeznaczony do obrony chrześcijan przeciw poganom, powinien się być teraz przenieść na południe, ku morzu Czarnemu, żeby bronić chrześcijańskiej Litwy od Tatarów i walczyć z Turkami, którzy szerzyli się już w tamtych stronach Europy.

Ale Krzyżacy krzyż mieli na swym ubiorze, w głowie i w sercu zaś niemiecką zachłanność na cudze i zdradę.

Wielki Mistrz nie odpowiedział nawet na zaproszenie, ale zaraz uczynił najazd na Litwę i zaczął się teraz dopiero najcięższe wojny z Krzyżakami. Posłów Jagiełły, do Rzymu wyprawionych, pojął Wielki Mistrz w drodze w zмовie z innymi i przez długie lata więził; rozsyłał po całej Europie pisma obelżywe, że Jagiełło tylko dla tronu polskiego pozornie chrzest przyjął, i że nie tylko sam po staremu jest poganinem, ale nawet Polacy przez niego stają się poganami, że małżeństwo jego z Jadwigą nie ważne jest, a połączenie Litwy z Polską obmyślane na zagubę chrześcijaństwa. Przez posłów i przez listy obwoływali Krzyżacy w całej Europie, że teraz, kiedy Polska wraca do pogaństwa, najcięższe nastaną czasy dla wiary św. i kto wie, czy oni, Krzyżacy, przeznaczeni do obrony chrześcijaństwa, podolają, jeżeli im z Niemiec, z Francji, z Anglii i innych krajów nie będzie się teraz posyłać jeszcze więcej zbrojnego rycerstwa i pieniędzy na wojnę, niż posyłano dotychczas. Posłowie polscy, uwięzieni w drodze, nie dojechali do Rzymu. Ojciec św. przez kilka lat nie wiedział, co się dzieje w Polsce i na Litwie — i Europa uwierzyła Krzyżakom. Jakoż nigdy nie zebrali oni takich sił wojennych i takich funduszy, jak po chrzcie Jagiełły, na obronę rzekomo Krzyża, na wojnę z „pogańskim“ Jagiełłą i z „odszczepieńcami“ Polakami! Tak kłamstwo się udało!

W tych to czasach opanowali Krzyżacy ziemię Dobrzyńską, a na Litwę zapędzali się tak daleko, że nawet oblegli stolicę kraju, Wilno, obronione dzięki posiłkom polskim. Zbuntowali przeciw Jagiełłemu młodszym książąt litewskich, obiecując im większe działy. Nawet stryjeczny brat króla, sławny później Witold, łączył się z Krzyżakami i sprowadzał ciężkie wojny. Jagiełło bronił się na wszystkie strony, ale nigdy nie miał spokoju, bo Krzyżacy znaleźli silnego sojusznika w cesarzu niemieckim, Zygmuncie Luksemburskim. Było większych i mniejszych wypraw wojennych kilka, nim Polacy przekonali się, że czas już uderzyć samym na Zakon niemiecki i to całą siłą.

Woleliby, żeby się bez tego obeszło. Ziemię Dobrzyńską chcieli odkupić, nakładając w tym celu ogromne podatki na Polskę i zgadzali się, żeby zostało już tak, jak było za Kazimeirza Wielkiego, byle tylko Krzyżacy nie posuwali swoich granic na południe od Pomorza.

Skłonność do zgody uważali Krzyżacy za słabość i zawarli pokój w Raciążu w roku 1404, teraz jeszcze bardziej zaczęli sobie pozwalać. Mniemali, że skoro Polacy chcą pokoju, widocznie nie czują się na siłach i dalejże pomimo pokoju, nie wyprowadzając nawet wojny, grabić i łupić pograniczne ziemie. Trwało to przez pięć lat (1404—1409). Polacy wyprawiają poselstwo ze skargami do Wielkiego Mistrza, ten coś obiecuje, zwieka, kręci, a tym-

czasem coraz nowe gwałty, rozboje i łupiestwa na granicy. Obmierzło to nawet własnym poddanym Zakonu, szlachcie i miastom, tak że zawarli przeciw swym władcom związek i pragnęli przejść pod króla polskiego.

Najbardziej już nawet pragnący utrzymać pokój, musieli w końcu uznać, że jeśli Polska nie wystąpi razem z Litwą do wielkiej wojny, będzie coraz bardziej lekceważona i znowu będzie tracić na granicy gród po grodzie. A była Polska już krajem dobrze zagospodarowanym. Skarb królewski był pełny, a ochota w narodzie na tę wojnę ogromna. Dużo byłoby opowiadać, ile się król i panowie polscy namyślili, żeby rycerstwo polskie jeszcze wstrzymać, żeby wojny nie zaczęli sami od siebie, zawczasie, nim król wszystko obmyśli i przygotuje.

W roku 1408 zajęli Krzyżacy nie duży gród na granicy, Drezdenko. Była to kropla, od której dzban się przelał. Zawrzało w Polsce. Król jeszcze próbował, czy Krzyżacy się nie opamiętają, ale oni zaczęli dalej pędować wsie pograniczne.

W sierpniu 1409 roku wypowiedział więc Jagiełło wojnę Krzyżakom.

Europa podzieliła się na dwa obozy. Krzyżacy, ciągle jeszcze mieli sympatyje w zachodniej Europie (tylko papież nie chciał ich znać). Czesi oświadczyli się po naszej stronie i przybył nam od nich znaczny oddział zbrojny pod wodzą Żiżki, wstawionego później wojownika. Litwa dostarczyła pod wodzą Witolda wojska znacznego, choć licho uzbrojonego. Sprowadził też Witold pułki ruskie z podległych sobie księstw białoruskich. Główny atoli tron armii stanowiło wojsko polskie. — Z Krzyżakami trzymał cesarz niemiecki, książęta zachodniego Pomorza i jeden z książąt litewskich, zdradziecki krewniak Jagiełły, Swidrygiello, który brudził przez całe życie! Walczyli po stronie krzyżackiej rycerze z najrozmaitszych krajów niemieckich; całe Niemcy były poruszone i zbierały od dwóch lat posiłki i zapomogi pieniężne dla swego zakonu, zdając sobie doskonałe sprawę z tego, że zanosi się na walne starcie pomiędzy światem niemieckim a słowiańskim.

Ten świat słowiański, zorganizowany przez Polaków, występował teraz zaczepnie. Dnia 9 lipca 1410 wkroczył Jagiełło w granicę państwa krzyżackiego, a w sześć dni potem, dnia 15 lipca odniósł wiekopomne zwycięstwo pod Grunwaldem. Polegli sam Wielki Mistrz Zakonu z całą niemal starszyzną, a na grobie św. Stanisława w Katedrze na Wawelu zawieszono 52 sztandarów zdobytych na Krzyżakach.

Była to bitwa przełomowa. Od tego czasu przewaga polityczna przechylała się coraz bardziej na stronę polską.

Zwycięstwo na polu walki odniesione było jednak dopiero połową zwycięstwa. Wygrać bitwę może i ten, kto nie miał słuszności i bywa tak, niestety bardzo często. W zachodnich państwach chrześcijańskich nie radość nastąpiła po bitwie grunwaldzkiej, lecz smutek, że to poganin Jagiełło rozgromił obrońców wiary, i teraz dopiero gotowa Polska na dobre odpaść od Chrystusa i rzucić się z poganami na zachodnie kraje chrześcijańskie.

Krzyżacy nie przestali urabiać dalej dla siebie opinii europejskiej. Po wszystkich stolicach i dworach monarchicznych mieli swoich, którzy przedstawiali

bitwę grunwaldzką jako zwycięstwo dziczy nad cywilizacją. Popisano wtenczas na Polaków sporo obelżywych książek. Najdalej posunął się niejaki Falkenberg. Wystąpił on z twierdzeniem, że cały naród polski należy wytepić, żeby zupełnie przestał istnieć. Kto zabije Polaka, ma zasługę wobec Kościoła i cywilizacji, a największą miałby ten, ktoby zamordował króla polskiego. Napisał Falkenberg tę książkę w roku 1417.

A więc już przed 500 laty było marzeniem Niemców, żeby nas wytepić.

Odbywał się właśnie wtenczas powszechny sobór kościelny w Konstancyi (w Szwajcaryi). Aż tam przed zgromadzonych z całego świata katolickiego biskupów, prałatów i uczonych, zanesiono oszczerstwo i obelgi na Polskę. Sobór wysłał umyślną komisję na Litwę, żeby się przekonać, jak tam rzeczy stoją naprawdę — i przekonał się tak, że polskie poselstwo zajęło na soborze najzaszczytniejsze stanowisko, imię Polski nabrało blasku i poważania, a polscy uczeni, biorący udział w soborze z rektorem uniwersytetu krakowskiego, nadawali nieraz kierunek obradom. Polacy zażądali od soboru, żeby książka Falkenberga była potępiona. I potępił ją sobór, jako heretycką, przeciwną moralności chrześcijańskiej, autor zaś dostał się do więzienia.

Tak na soborze uzupełniło się zwycięstwo grunwaldzkie.

Po Grunwaldzie.

Krzyżacy nie przypuszczali, żeby mogli być pokonani przez wojsko polsko-litewskie. Cieszyli się z góry, że rozerwą unię polsko-litewską, na tronie litewskim osadzą Świdrygiełłę, który im odda pół Litwy, a na drugiej połowie uzna się ich lennikiem, że osłabioną Polskę będą nękać dalszemi jeszcze wyprawami i do ziemi dobrzyńskiej dodadzą jeszcze nowe, że wtargnie z drugiej strony do Polski cesarz Zygmunt Luksemburczyk i nastąpi podział państwa polskiego. Radowały się Niemcy całe, że osaczają Polskę tak, że będzie od nich we wszystkim zależna, a skoro z Polską tak będzie, Słowiańszczyzna już bezbronna zostanie niewolnicą pod niemieckimi panami.

Stało się inaczej. Cesarstwo niemieckie od tego dnia ani razu już nie ruszyło się przeciw Polsce, unia z Litwą ścieśniała się i wzmacniała, Czechy zrzuciły niebawem z siebie przewagę niemiecką, dynastia jagiellońska zasiadła na tronach czeskim i węgierskim. Polska stała się państwem najobszerniejszem w Europie i dzierżyła w swem ręku losy wschodniej Europy, jako przedmurze Słowiańszczyzny od Niemców, a przedmurze chrześcijaństwa całego od Turków. Zakon zaś krzyżacki upadał coraz niżej, a gdy nie chciał Polsce dochować pokoju, narażał się na nowe klęski. W 56 lat po Grunwaldzie syn Jagielly, Kazimierz Jagiellończyk odzyskał Pomorze. Cała Wisła aż do morza była odtąd w polskim ręku, a ten wolny spław do morza zrobił z Polski najbogatszy kraj w Europie. I rozkwitła Polska coraz bardziej, podczas gdy Zakon niemiecki — ów powołany do obrony Kościoła Zakon rycerski — skończył na tem, że przeszedł na luteranizm.

Zostało po Krzyżakach księstwo — i po wiekach — co znowu za losu odmiany! — z tego księstwa wzrosło królestwo pruskie i nowe cesarstwo niemieckie, w którym następcy Falkenberga sprawują rządy i prowadzą jawnie politykę zmierzającą do wytepienia Polaków.

Smutna zaiste Grunwaldu 500-tna rocznica. Nie zamykajmy oczu na to, co jest w rzeczy wi-
stości, powiedzmy sobie otwarcie, że jest z nami źle, bardzo źle. Ale praca da się wszystko naprawić. Niech tylko naród będzie zago-
spodarowany, oświecony i wszystkie stany zgodne — a Biały Orzeł wrócił na swe miejsce w Europie. Nie może to trwać wiecznie, żeby państwa i narody europejskie były jak stada drapieżne, żeby moralność chrześcijańska była wykluczona z życia politycznego. Falkenbergowie (dzisiaj „hakata“) muszą być na nowo potępieni i poskromieni, jeżeli Europa nie ma zdzi-
czeć, a chrześcijaństwo być ograniczone — jak u Krzyżaków — do krzyża na płaszczu.

Nie trwóżmy się. Sprawa polska jest czysta, jest chrześcijańską sprawą, jest sprawą moralności chrześcijańskiej. Kto więc wierzy, że bramy piekielne nie zmogą ideałów chrześcijańskich, ten musi też wierzyć, że ni carskie siepacze, ni hakata pruska nie dadzą rady Polsce. Polska musi powstać na nowo, bo tego wymaga porządek chrześcijański.

Kiedy i jak — to w ręku Boga. Naszym obowiązkiem pamiętać, że kto sobie pomaga, temu Pan Bóg dopomoże. Na teraźniejsze czasy uczyć nam się mądrości od króla chłopków od Kazimierza Wielkiego. Najpierw musi być naród bogaty i oświecony, potem dopiero może myśleć o skutecznej polityce.

Ale w Polskę wierzyć trzeba, jako nienaruszalną część chrześcijaństwa.

Z Wiedeńskiej Rady państwa.

W zeszłym tygodniu odbyło się znowu tylko jedno posiedzenie izby posłów a mianowicie w piątek 3-go czerwca.

Na posiedzeniu tem zakończono rozprawy nad projektem ustawy o stowarzyszeniach wojskowych. Projekt odesłano komisji. Poczem przystąpiono do rozpraw nad sprawą roboty nocnej kobiet. Chodzi o ustawę zakazującą używania kobiet do roboty po nocach w różnych fabrykach. Ustawa taka jest bardzo potrzebna, nie powinno bowiem państwo dopuszczać do tego, aby fabrykanci mogli wyzyskiwać tańszą pracę kobiet po nocach, przez to bowiem cierpią nie tylko one same, ale także cierpią ich rodziny a dzieci kobiet zamężnych, a w nocy pracujących muszą rodzić się już przez to o wiele słabsze. Słusznie podniósł też minister Weisskirchner w krótkim przemówieniu, że rząd życzy sobie, aby niniejszy projekt ustawy ze względu na jego społeczne znaczenie wszedł już w życie od dnia 1-go stycznia 1911. Ustawy takiej domaga się zresztą konwencja berneńska. Jest to umowa zawarta między wszystkimi państwami, w której państwa te zobowiązały się do niedopuszczania nocnej pracy kobiet. Konwencję zawarły państwa, dnia 26 września 1906. — Cały projekt ustawy przyjęła izba bez dalszych rozpraw w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie przyszedł pod rozprawy nagły wniosek posła Lisego, dotyczący nędzy tkaczy w domu jako rekredzielnicy pracujących, głównie na Mo-

rawach. Wnioskodawca wykazywał, do jakiego stopnia cierpią ci biedni tkacze z powodu, że nie mogą wytrzymać współzawodnictwa z przemysłem fabrycznym, rozporządzającym wielkimi kapitałami. W rozprawach domagał się poseł Budig, aby tkacze w domu pracujący na własnych warsztatach, byli uwzględniani przy dostawach dla wojska. Na tem obrady przerwano.

Przy końcu posiedzenia zaczęły się zwykłe zapytania do prezydenta. Posłowie dopuszczają się w tym wypadku wprost nadużyć i pytają prezydenta o rzeczy, nie które on żadnej odpowiedzi dać nie może. I tak n. p. w piątek pytał poseł Sokol, że jakaś część posłów zamierza wystosować pismo do Dumy w sprawie finlandzkiej, czy prezydent zechce temu przeszkodzić.

Moskalofil Markow zapytał znowu, czy wiadomo prezydentowi, że na Bukowinie wytoczono czterem nauczycielom proces o obrazę majestatu.

Takie nadużycie poselskich praw, oburzyło i to słusznie przewodniczącego wiceprezydenta Pernstorfera, który dał tym poselskim swawolnikom, nadużywającym swobody słowa, doskonałą odprawę. Oba powyższe zapytania napiętnował on jako nadużycie i oświadczył, że przewodniczący nie jest służącą do wszystkiego, jest to poprostu mówiąc, baciarstwem, stawiać pytania, o których wie się z góry, że odpowiedź na nie, nie leży w kompetencji przewodniczącego. Następne posiedzenie wyznaczono na środę, 8-go czerwca.

Plan przyszłych obrad nad budżetem.

W piątek, 3-go b. m. odbyła się także narada przewodniczących klubów nad rozkładem obrad budżetowych. Prezydent Pattai oświadczył, że komisja budżetowa skończy swoje obrady we wtorek 7-go. W środę i w czwartek odbędą się posiedzenia, na których ma być załatwiona reszta porządku dziennego, zaś w piątek rozpoczną się obrady nad budżetem i mają potrwać bez przerwy do soboty, 25-go czerwca. Obrady szczegółowe mają być rozdzielone na cztery grupy, a ilość mówców odpowiednio ograniczona. Wnioski zaś nagle mają być na ten czas odłożone. Zgodzono się na te wnioski, skutkiem czego rozpocznie się na przyszły piątek wielka bitwa na gęby, z której zaczną zdawać sprawę w przyszłym swoim liście. Teraz zaś wspomnę jeszcze krótko o tem, co się działo w komisji budżetowej i w komisji podatkowej.

Komisja budżetowa

obradowała przez cztery dni w zeszłym tygodniu, tj. we wtorek, w środę, w czwartek i w sobotę.

Na posiedzeniu wtorkowym obradowano nad ministerstwem rolnictwa, referował poseł Kozłowski. Kierownik ministerstwa Popp poruszył sprawę nauki rolnictwa, obiecując popieranie szkół zimowych, tudzież gospodarstwa domowego.

W środę przyszło ministerstwo oświaty. — Domagano się tworzenia wszechnic narodowych. Poseł Górski stawiał rezolucye w tym kierunku. Poseł Tomola domagał się większej liczby szkół handlowych, przemysłowych i rolniczych.

Dalszy ciąg obrad toczył się w czwartek. Romaniczuk domagał się ukraińskiego uniwersytetu, socjalista Seitz biadał nad „zmuszaniem“ (??) dzieci do odbywania ćwiczeń religijnych. — Niemcy sprzeciwiali się utworzeniu słowiańskiego uniwersytetu.

Oświatę załatwiono, poczem przyszło w sobotę ministerstwo sprawiedliwości. Podczas obrad napadano na ministra Hochenburgera, Niemca, liberała za to, że popiera ruch, skierowany do tego, aby przeprowadzić reformę prawa małżeńskiego i znieść nierozwiązalność małżeństwa katolickiego. Minister bronił się, ale bardzo słabo. Katolicy będą musieli zająć w tej sprawie bardzo energiczne stanowisko. Dalsze obrady odłożono do wtorku 7-go, na którym ma być koniec obrad.

Komisja podatkowa.

obradowała we wtorek i w środę. Na posiedzeniu wtorkowym przedstawił minister Biliński bardzo smutny obraz finansów państwowych. Tego roku mamy deficyt 70 milionów, który musi być pokryty nowymi podatkami. Oprócz tego będzie potrzeba na wojsko i na budowę wielkich okrętów 300 milionów koron. Ten wydatek trzeba będzie pokryć z pożyczek, od których procenta wynoszą rocznie 12 milionów. Dodawszy wszystko razem, będzie potrzeba rocznie od przyszłego roku więcej niż 120 milionów rocznych wydatków.

Ministra i jego plan finansowy, krytykowano dosyć ostro.

Należy istotnie przyznać, że cały plan finansowy Bilińskiego, to wielka łatanina. Biliński umie tylko straszyć katastrofami i psuć przez to kredyt państwa. Umysłem jednak twórczym, który byłby zdolny do przeprowadzenia radykalnej poprawy finansów, on nie jest. O ile był znakomitym gubernatorem banku austro-węgierskiego, o tyle drugi raz się pokazuje, że jest lichym ministrem finansów. Można być, jak się z tego okazuje n. p. tegim stolarzem, ale lichym krawcem. Nie każdy do wszystkiego. Biliński, to nie Dunajewski. Ten ostatni umiał porządkować finanse, był człowiekiem nieugiętym z silną wolą i zawsze wiedział, czego chciał, zaś Biliński ciągle ludzi drażni, a potem ustępuje. Niechcecie podatku od piwa, dobrze, będzie podatek od wina, nie chcecie od wina, to dajcie podatek od wód mineralnych i tak dalej. Monopol zapalkowy raz chce wydzierżawiać, to znowu się cofa, właściwie sam nie wie, czego chce i tylko próbuje, skąd by można pieniędzy wyciągnąć.

Co słyhać w świecie?

SPRAWY KOŚCIELNE.

— Trzech wysokich urzędników rosyjskich przyjął katolicyzm. Jęremow, drugi sekretarz poselstwa rosyjskiego w Rzymie nie tylko porzucił prawosławie, ale, zrzekając się dalszej kariery świeckiej, wstąpił do zakonu Jezuitów. Przeszł też na katolicyzm Świeczin, pierwszy sekretarz poselstwa rosyjskiego w Paryżu, i Komarów, konsul rosyjski w Bordeaux, brat hrabiny Szuwałowej, wdowy po pośle rosyjskim w Berlinie. Donosi o tem organ „cyrylometodystów“, miesięcznik „Apoštalał sv. Cyrilla a Methoda“, wychodzący w Kromieryżu na Morawach.

— Dnia 2 czerwca r. b. minęło 75 lat, jak nam dziś szczęśliwie panujący Ojciec św. przyszedł na świat, w Riese, w małym miasteczku w prowincyi

Treviso. Nasz naród polski, który w ostatnim czasie tyle łask od Następcy Piotra św. uzyskał, powinien gorąco i serdecznie prosić Boga, aby raczył Ojca św., który pragnąłby z całego serca polepszyć



Ojciec św. Pius X.

naszą dolę, zachować jak najdłuższe lata. Niech nam wolno będzie złożyć hołd naszemu Ojcu św. i życzenia, aby jeszcze jak najdłuższe lata w zdrowiu i pomyślności kierował Iodzią Piotrową.

POLSKA

(pod panowaniem rosyjskiem).

— Konsekracja biskupa. W Petersburgu w niedzielę w kościele św. Katarzyny odbyła się uroczystość konsekracji biskupa-nominata ks. Kluczyńskiego, której dokonał ks. biskup Cyrtowt z Kowna w asystencji ks. biskupów Denisewicza i Cieplaka. Uroczystość trwała od godziny 10 do 11 i pół po południu.

BALKAN.

— Rząd turecki dokłada wszelkich starań, aby przywrócić zupełny spokój w Macedonii i uniemożliwić działalność band. Jednocześnie chce wzmocnić w Macedonii mahometan przez wychodźców z Bośni. Rząd przyłączył się do mahometanckiego komitetu w Salonikach i przeznaczył na ten cel 2½ miliona funtów tureckich, otrzymanych za Bośnię od Austrii. Zakupiono większe majątki i podzielono je pomiędzy przybyszów z Bośni i miejscowych robotników rolnych. Postanowiono również rozpocząć osadnictwo na zupełnie prawie nieuprawianych przestrzeniach. Macedonia jest stosunkowo słabo zaludniona. Tylko trzecia część ziemi jest uprawiana. Rolnik nie dba o postęp, chce tylko się wyżywić, gdyż nie był nigdy pewny o jutro, wskutek walk narodowościowych i samowoli urzędników.

Łączmy się, Bracia, w towarzystwa rolnicze, handlowe i robotnicze!

Poradnik dla pytających.

Kto pyta — nie błądzi.

Jan Kort z Tos. Dla pisarzy gminnych wyznacza Wydział krajowy kurs rozpoczynający się dnia 1 sierpnia b. r. Termin wnoszenia podań do 25 czerwca br. — Podania z dołączoną metryką urodzenia, świadectwem szkolnem, świadectwem moralności, świadectwem zdrowia, z opisem życia własnoręcznie napisanem i świadectwem ubóstwa, wnosić na ręce odnośnego Wydziału powiatowego. Bliższych informacji udzieli Wydział powiatowy.

Aud. Jow. z R. Wójt nie może odmówić pieczęci gminnej żadnemu z członków gminy, jeżeli chodzi o stwierdzenie dokumentu jakiegos (receptu, paszportu na bydło itp.) Wykroczenia wójta w tym kierunku winny być doniesionemi Wydziałowi powiatowemu.

Grot. Józef z Kor. Rada gminna przyznając komuś przynależność do gminy, ma prawo wyznaczyć temuż do zapłacenia kwotę pewną, jako przynależną; wyżej atoli niż 20 koron wyznaczać nie wolno.

Czyteln. z Kupienina: Robociznę na rzecz dróg gminnych publicznych, zniosła obecnie obowiązująca ustawa drogowa z dnia 10 grudnia 1907. Nr. 155, dz. u. kr. — ale w to miejsce nie obmyśliła żadnych dochodów ani środków oprócz dodatków powiatowych. Reprezentacya powiatowa nie może być zmuszona, aby na drogi w gminie i na obszarze dworskim dawała więcej, niż 8% wszystkich podatków bezpośrednich, przypisanych w gminie i na obszarze dworskim. Te 8% czyli 8 koron na każde 100 koron podatków jestto zwykłe tak mało, że za to prawie nic nie można zrobić. Skutkiem tego drogi nie tylko się nie poprawiają, lecz psują się. Chcąc temu zaradzić, niektóre Rady gminne uchwalają nakładać na członków gminy robociznę na poprawę dróg w obrebie gminy. A Rada gminna może to uchwalić na mocy § 32 ustawy gminnej. Jeżeli taka uchwała była należycie powzięta i ogłoszona, trzeba się do niej zastosować. Robocizna winna być jednak umiarkowana i sprawiedliwie rozłożona. Nadto powinna Rada gminna uchwalić, za jaką zapłatą można się od roboty wykupić. Niema więc w tem nic złego, że Rada gminna troskliwa o stan dróg w gminie, robociznę czyli szarwark drogowy ustanowiła, ale należy pilnować, aby go dobrze użyła. Wobec nieprzezornie zmienionej ustawy drogowej wiele gmin radzi sobie w ten sposób.

Czyt. z Babc. Pas gruntu na 60 cm. od krawędzi rowu drogowego, t. zw. pas przydrożny jest Waszą własnością i Wy macie prawo zbierać z niego trawę, ale obowiązani jesteście bezpłatnie zezwolić, aby na tym pasie składano z przylegającego kawałka gościńca błoto, ziemię i kurz (§ 9 i 12 ustawy o policji drogowej z dnia 5 października 1907. Nr. 130 dz. ust. kr.).

Czytelnikom gminy Rożnowa radzimy donieść c. k. Prokuratorowi państwa o sfalszowaniu dokumentu przez żyda, a w razie nieprzychylnego załatwienia sprawy szynkarskiej przez c. k. Starostwo wnieść rekurs do c. k. Namiestnictwa — jeżeli to, co piszecie, jest prawdą.

A. Br. z Cerekwi. W tym wypadku wnieść podanie do c. k. Starostwa, aby uchwałę za żydem powziętą z urzędu zniosło, jako sfalszowaną, bo na

posiedzeniu Rady gminnej nie było większości za żydem. Odpis tego podania przesłać wprost do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

ROZMAITOŚCI.

Kalendarzyk tygodniowy. Niedziela, 12-go czerwca: Eschila, Jana i Onufrego. — Poniedziałek, 13-go: Antoniego z Pad. wyz. — Wtorek, 14-go: Bazylego b. — Środa, 15-go: Wita, Modesta m. i Germ. — Czwartek, 16-go: Benona b. w., Justyny i Lud. — Piątek, 17-go: Adolfa b. i Jolanty wd. — Sobota, 18-go: Marka i Marceliana mm. — Długość dnia: 16 godz. 29 mi. — Pierwsza kwadra: 14-go czerwca o godzinie 5 po południu.

* **Dwa obrazki sceniczne.** „Jeden chory“ i „Drugi powrót taty“, odpowiednie dla amatorskich teatrów, zwłaszcza dla dzieci. Utwory te bardzo udatne, odznaczają się żywą akcją i piękną myślą. Do nabycia w Redakcyi „Prawdy“ za cenę 30 halerzy wraz z opłatą pocztą.

* **Nie umiesz obchodzić się z bronią — nie bierz jej do ręki.** Pogotowie ratunkowe opatrzyło onegdaj 49-letniego Kazimierza Kahla, zamieszkałego w Krakowie, który tak nieostrożnie manipulował w swem mieszkaniu z nabitym rewolwerem, że ten wystrzelił a kula zraniła go w głowę, na szczęście niezbyt niebezpiecznie.

* **Okradł go i obił.** Zarobnik Michał Dyszkiewicz skradł z wozu Hryńka Uški flaszkę piwa, a gdy Uška upomniał się o zwrot przynajmniej pustej flaszki, obił go złodziej drągiem, raniąc dotkliwie w głowę.

* **Wściekły pies** pokąsał onegdaj chłopca i dwoje bydła w Potoku obok Krosna. Po stwierdzeniu wściekliczny u psa przewieziono natychmiast chłopca do zakładu dra Bujwida w Krakowie, pokąsane zaś było odosobniono od zdrowego.

* **Cyгани-bandyci.** Z Łętowni donoszą nam: Dnia 31 z. m. przywędrowała do Łętowni banda cyganów, złożona z przeszło 20 osób rozmaitej płci i wieku. Podczas nieobecności proboszcza, który zajęty był w kościele, wtargnęli na plebanie i z niedomkniętej spiżarni skradli pół polcia wiszącej słoniny. Kiedy domownicy spostreżegli kradzież, puścili się w ślad za cyganami i dogonili ich pod lasem plebańskim i odebrali im skradzioną słoninę. Rozgniewani rabusie rzucili się na ludzi plebańskich i zaczęli ich bić kijami, przyczem poranili dotkliwie leśnego. Gdy na wszechy krzyk bitych ludzi plebańskich coraz więcej ludu pracującego w polu zbierać się poczęło, zuchwali bandyci poczęli strzelać z rewolwerów i rzucać kamieniami na proboszcza. O wypadku tym dano znać do żandarmerji w Jordanowie, która za rabusiami urządziła pościg.

* **Hranki.** Piszą nam: W święto Bożego Ciała wyszła chmura nad miasteczko Brzozdowce, zagrzała, piorun uderzył w stodołę tutejszego gospodarza Stefana Szczepnego, która w mgnieniu oka stanęła w płomieniach. Od stodoły zajęły się sąsiednie budynki, gdzie w przeciągu jednej i pół godziny spaliło się 8 zagród doszczętnie. Szkoda dosięga 25 000 koron, gdzie zabezpieczeni byli na 4000 koron. Niewątpliwie byłoby więcej szkody, gdyby nie nadzwyczajny ratunek ze strony tutejszej ludności, c. k. żandarmerji i niektórych osób.

Straży pożarnej tu niema, gdyż nikt o zorganizowanie takowej się nie troszczy, a straż pożarna byłaby bardzo potrzebną. Bez dachu i chleba 10 rodzin, pomimo zimna i zmęczenia nocowało pod gołym niebem. Z tych nieszczęśliwych było kilku zabezpieczonych w „Dniestrze“ na bardzo niską kwotę. Drugiego dnia rano, gdy się ocknęli, pierwsze swe kroki skierowali do tutejszego dworu pp. Korzennych, gdzie znaleźli prawdziwą pociechę i pomoc, bo litościwy pan darował tym biedakom zboża, słomy, niektórym narzędzie rolnicze i przyrzekł, że się postara dla nich o dachówkę; to też ci biedacy nie mogli się naopowiadać, jaką mieli pociechę w swoim smutku. A nadmienić muszę, że p. Korzenny jest Polakiem, a pogorzelnicy są wszyscy Rusinami. Oby tak było wszędzie, toby nie wychowywały się takie wyrodki, by niszczyli polskie pomniki i napisy na cmentarzach i t. p., to też ci pogorzelnicy składają pp. Korzennym staropolskie „Bóg zapłać“. Czytelnik „Prawdy“ D. Cybruch.

* **Sprzedat żonę za 12 koron.** Onegdaj przeprowadzono do sądu w Tarnopolu z Oświęcimia parobka Ilka Rudyka i Łucyę Jagnycz, około których wije się dziwna a w dwudziestym wieku niesłychana historia. We wsi Sadekach koło Tlustego pobrał się 73-letni włościanin Jagnycz z 33-letnią Łucyą a niedobre małżeństwo wkrótce po ślubie popadło w kłótnie i swary. Zjawił się wnet w chacie Jagnyczów młody, urodziwy parobek Ilko Rudyk, liczący 21 lat życia, ku niemu też młoda żona starego męża poczęła zwracać swe oczy. Młodzi postanowili umknąć razem do Ameryki, ale Rudyk żywił jakieś skrupuły, kiedy zapytał starego Jagnycza pod jakimi warunkami zgodziłby się, aby jego żona wyjechała z nim do Ameryki. Stary zamyslił się i po dłuższej chwili odpowiedział, że godzi się na propozycję Rudyka i gotów swej żonie zezwolić na wyjazd z nim, jeżeli uiści mu kwotę stu koron. Rudykowi wydawała się widać ta kwota za wysoką, kiedy rozpoczął z Jagnyczem targi, które trwały dość długo a dzięki wymowności Rudyka stary coraz bardziej obniżał kwotę, za którą żonę Rudykowi odstępował. Wreszcie po długich targach zniżył stary postawioną przez siebie kwotę do 12 koron i poza tę granicę nie chciał za żadną cenę zejść dalej. Rudyk wypłacił Jagnyczowi 12 koron i obaj udali się do naczelnika gminy w tej wsi, którego wójt podpisał przez wszystkich trzech ułożony „akt“, zawierający deklarację starego Jagnycza, zrzekającego się wszelkich praw do żony Łucyi a wójt stwierdził dalej, że Łucya jest żoną Ilka Rudyka. Kiedy w mniemaniu tej trójki z Sadek stało się zadość wszelkim przepisom prawnym, wyjechało tak oryginalnie „pobrane małżeństwo“ do Ameryki. „Podróż poślubna“ przerwana jednak wnet została w Oświęcimiu, gdzie władze stwierdziły, że Rudyk nie uczynił zadość wymogom ustawy wojskowej, a gdy Rudyk przed komisarzem się przyznał, że jadąc do Ameryki w jego towarzystwie kobieta nie jest jego żoną i gdy się okazało jaką wartość mają dokumenty, w jakie go wójt z Sadek zaopatrzył, przytrzymano „małżonków“ i odstawiono do tarnopolskiego sądu.

* **Pożar wsi.** Z Borzęcina piszą nam: Dnia 5 bm. nawiedził tutejszą gminę straszny pożar, który doszczętnie zniszczył przeszło 40 zabudowań. Szkody obliczają na 200 000 koron. Wielu nieubezpieczonych. 30 rodzin bez dachu i bez chleba. Do-

rażna pomoc niezbędna. Utworzony komitet ratunkowy prosi litościwie serca o nadsyłanie datków na ręce ks. Ludwika Kozaka.

* **Zbrojny napad.** W ubiegłym tygodniu około godziny 3 nad ranem włamało się trzech złoczyńców do restauracji p. Mojżesza Remera we Lwowie, a gdy śpiący tam kelner Herman Augarten obudził się i chciał wołać o pomoc, jeden ze złoczyńców stanął nad nim z dobytym nożem, grożąc zamordowaniem, dwaj inni tymczasem rabowali bufet, poczem wszyscy trzej zbiegli.

* **Niezwykły wypadek** zdarzył się w sobotę ubiegłą w południe przy ulicy Kordeckiego we Lwowie. Mieszkająca na II piętrze robotnica Mielewska wyszła do miasta, zostawiając w zamkniętym mieszkaniu 3-letniego synka, Kazia. W czasie jej nieobecności z kuchni, pod którą się paliło, wypadły węgle, czy też płonąca głownia, a od niej zajęło się złożone koło kuchni drzewo. Widząc płomień i dym wypełniające mieszkanie, przerażony dzieciak wdrapał się na okno, a otworzywszy je, skoczył z okna z wysokości dwu pięter. W tej chwili właśnie ulica pod tem oknem przechodziła jakaś kobieta i jej na głowę spadł dzieciak. Ocaliło to mu życie. Oboje wprawdzie upadli na ziemię, chłopak jednak nie doznał żadnych obrażeń, prócz nieszkodliwej rany na czole, a przypadkowa jego zbawczyni potłukła się tylko nieznacznie.

Dla potrzebujących zarobku.

Biuro pośrednictwa pracy w Brodach poszukuje: 6 parobków z rodzinami; 5 fernali z rodzinami; 1 ogrodniczka poduczonoego; 2 czeladników szewskich; 1 czeladnika introligatorskiego; 1 lokaja, kawalera; 2 uczniów do stołarza; 1 ucznia do introligatora; 1 ucznia do elektrownika.

Biuro pośrednictwa pracy w Limanowej poszukuje: 1 gajowego; 6 kosiarzy na sezon; 6 niewiast do odbierania; 10 odbieraczy na sezon; 1 służącego poduczonoego chłopaka; 1 pisarza gminnego; 100 robotników do parowej cegielni w Peszcie.

Biuro pośrednictwa pracy w Myślenicach poszukuje: 1 służącą folwarczną; 1 kuśnierza czeladnika; 1 dziewczynę do mleczarni.

Biuro pośrednictwa pracy w Sanoku poszukuje: 2 parobków; 1 pastucha; 1 ogrodnika-kucharza; 1 furmana bezdzietnego lub starszego kawalera; 1 służącego chłopaka do miasta; 1 pannę służącą na wieś; 1 kucharza; 1 dyaka;

Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Targu poszukuje: 2 ślusarzy budowlanych; 1 subiekta fryzjerskiego; 1 szewca; 1 ucznia do szewca; 1 ucznia do malarza.

Biuro pośrednictwa pracy we Lwowie poszukuje: 1 kucharza, 80 koron, adres: Dr. Sabatowski, ul. Asnyka 1. 2; 40 kucharek i służących do wszystkiego; 20 pokojówek; 20 nianiek.

Biuro pośrednictwa pracy w Kaluszu poszukuje: 1 kucharkę, 18 kor. i utrzymanie.

Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Sączu poszukuje: 2 kucharki; 1 kucharkę-gospodynię w średnim wieku, 30 kor.; 1 pokojówkę, Niemkę.

Biuro pośrednictwa pracy w Oświęcimiu poszukuje: 1 ucznia do malarza; 1 ucznia do kominarza; 1 ucznia do rymarza; 1 ucznia do kowala; 1 ucznia do apteki.

Biuro pośrednictwa pracy w Kosowie poszukuje: 100 robotników rolnych, 16—26 kor. mies. i wikt do Rumunii.

Krajowe biuro pośrednictwa pracy we Lwowie poszukuje: 1 pisarza gospodarskiego, 20—25 koron miesięcznie, procent od sprzedanego masła i całe utrzymanie, wypowiedzenie miesięczne, pożądana znajomość mleczarstwa, adres Witold Wiszniewski, Kraków, ul. Floryańska 1. 15; 1 mleczarza, adres: Zarząd dóbr Spasów p. Tartaków; 2 połowych żonaty, adres: Marya Bogucka, Czarnokońce, p. loco; 1 ogrodniczka, warunki podać przy zgłaszaniu się, adres: Marya Bogucka, Czarnokońce p. loco; 1 furmana-parobka, kawalera, płaca roczna 100—140 koron i całe utrzymanie t. j. wikt bez prania i ubrania, przy dobrej chęci i zdatości może zostać dozorcą lasowym, adres: Zarząd lasów J. E. Romana hr. Potockiego, Tolszczów p. loco, powiat Lwów; 1 stróża, kawalera, adres: Marya Bogucka, Czarnokońce p. loco; 1 parobka do koni i robót w polu, 100—150 kor. i utrzymanie, adres: Obszar dworski Olszanik p. Sambor; 1 robotnika do habła i pszczelnik, 100—150 koron i utrzymanie, adres: Obszar dworski Olszanik poczta Sambor.

▶ Ktoby chciał jedno z powyżej wymienionych miejsc zająć, powinien się zgłosić do tych biur, które te miejsca ogłaszają.

NADEŚLANO.

Dr. Michał Danielak

adwokat krajowy i b. poseł do Rady Państwa
otworzył

378

kancelaryę adwokacką
w Krakowie, Rynek A-B, L. 37.

Dr. Michał Landau, adwokat krajowy i obrońca
w sprawach karnych
otworzył **kancelaryę adwokacką**
w Nowym Targu.

281

F. & E. Zajączek i Lankosz Kraków, Rynek, :: Linia A B. 47. ::

na sezon obecny polecają w wielkim wyborze **sukna sieraczki najmodniejsze kamgarne, szewioty i korty własnego wyrobu oraz oryginalne angielskie na ubrania męskie i kostyummy damskie.**

Gotowe peleryny, koce na łóżka z sierci wielbłądziej, derki powozowe, automobilowe i na konie.

Wszelkie zlecenia
wykon. odwrotnie.

Najczyst. wełna do wátowania, filce dywanowe, flanele wstąpione itp.

Wszelkie zlecenia
wykon. odwrotnie.



Fabryka tutek i bibulek cygaretowych

Rudolfa Herliczki

w Krakowie

poleca swoje

bibułki cygaretowe

„**HYZOP**”

== Do nabycia w trafikach. ==



Półtora miliona Koron

placimy co roku obcym fabrykantom za liche bibułki cygaretowe. Każą nam palić bibułki przezroczyście, łudząc tem, że są cienkie a więc dobre. To nieprawda! Tylko bibułka nieprzezroczysta, bez sztucznej a szkodliwej zaprawy może być w paleniu smaczna.

Wszystkim palącym kręcone papierosy, polecam najnowszy mój wyrób **Bibulek cygaretowych**:

POBUDKA

Bibułka moja nie jest sztucznie zaprawiana, więc niechaj nikt nie zraża się tem, że nie jest przezroczysta. — W paleniu za to — jest bardzo przyjemna, a dym posiada chłodny i niegryzący.

POBUDKA w opakowaniu patentowem 4 hal.

„ w opasce 6 hal.

Zadajcie próbek, które chętnie darmo i opłatnie wysyłam.

Fabryka tutek i bibulek cygaretowych

Mr W. Beldowski

Starowiśna 26 **Kraków**, Starowiśna 26.

W trafikach odrzucajcie obce wyroby a żądajcie naszych.

Tanie i ozdobne ogrodzenia

Siatki
druciane

Maszynowe

surowe lub
cynkowe — do
ogrodzeń
kościółów,
domów,
wil, ogrodów, parków, grobów, itp. bardzo praktyczne i tanie, siatki sześciokątne cynkowane, do ogrodzeń kurników, królikarni placów do gry „Lawn-Tennis”, łak, lasów i t. p.



Druty kolczaste i taśmy cynkowane.

Liny druciane do promów, meble mosiężne i żelazne, materace druciane, rafy do szutru i piasku, siła, iskierniki do kominów fabrycznych,

blachy dziurkowane i prasowane

poleca po cenach fabrycznych

Akc. Tow. HUTTER & SCHRANTZ w Wiedniu.

Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępczo dla Galicyi firma

D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 10. Telef. 861.

Maszyny

do
wyrobu daehówek,

Maszyny

do
wyrobu cegieł cement.

Farbe

395 **Oliwę
Cement**

za gotówkę i na spłaty
ratami dostarcza

K. Artl, Kraków,
ul. Retoryka 1.

Cenniki wysyła się darmo.

Bank parcelacyjny

w Krakowie

Rynek gł. L. 33 I. p.

na obszar dworski tuż pod Krakowem na dogodnych warunkach do rozparcelowania. Wpłaty potrzeba tylko trzecią część a reszta spłacalna w 10—20 latach.

Budynki we dworze murowane i drewniane.

Inwentars żywy i martwy również do sprzedania.

Gleba jest rodzina 1-szej klasy na równinach tuż przy gościńcu do Krakowa.

Zgłoszenia odbiera się wprost w biurze Banku Parcelacyjnego w Krakowie. Rynek główny L. 33 I piętro. 16

7800 koszul damskich

z licytacji konkursowej. Zrobione z naturalnego, najlepszego szyfonu z koronkami szwajcarskimi i a jour, wysyła się sztuką po 1.87 Kor. za zaliczką i następnie

majtki damskie

z najlepszego szyfonu, modny kraj, bogato ozdobione sztuką 1.25 Kor., takie

Staniki

z najlepszego batystu jedwabnego, z koronkami Valenciya, rozmiarów wszelkich szt. 85 hal.

Handlowy dom okazny

Em. Rotholz

Wiedeń VII, Neustiftgasse 77.

Zamówienia muszą być najpóźniej we wtorek w Wiedniu.

Korespondencya we wszystkich językach. 483

Łatwy zarobek

dla każdego 436

4 do 10 koron

dzień sprzedają artykułu niezbędnego dla każdego. Proszę przesłać swój adres i 75 halerzy w markach, a przyślemy wzór i prospekty.

Firma J.P. 240 Wiedeń

VII Mariahilferstrasse 76.

— Tylko pisemnie. —

Kupujcie u swoich!



10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje prawdziwie duński „Balsam Mos“. Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko „Balsamu Mos“ do wywołania porostu brody, brwi i włosów, jest bowiem dowiedziona rzeczą, że „Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają rość. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

== 10.000 koron gotówką ==

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się namiętnie.

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogą Państwo donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **K. Dr. Tverg, Kopenhaga**. Paczka Balsamu Mos 5 str. Opakow. dysk. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać do największego w świecie osobliwego handlu

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 392 DANEMARK (Dania)

(Opłata kart koresp. 10 hal. a listów 25 hal.)

Premia dla naszych czytelników!

Rozdarujemy 7000 zegarków.

Postanowiliśmy w celu lepszego rozszerzenia naszych „Feniks“ zegarków chronometrów, z trzema kopertami, rozdarować 5000 sztuk, jedynie za zwrotem zarobku robotników po K. 9.50 za sztukę. „Feniks“ zegarek chronometer jest eleganckim zegarkiem ankrowym precyzyjnym, w ładnej oprawie stalowej, który zwykle kosztuje 25 K. Z drugiego gatunku naszych „Feniks“ złotych zegarków męskich i damskich ofiarujemy w tym samym celu 2000 sztuk.

Zegarki te mają również znakomity dokładnie wyrobiony mechanizm, oprawa z Ukametalu, nie traci nigdy złotej farby, a oprócz tego połączony na drodze elektrycznej tak, że nie można go odróżnić od prawdziwego złotego zegarka. „Feniks“ złoto jest bezwarunkowo najlepszym naśladownictwem złota na świecie. Zegarki te kosztują zwykle 40 K. Dostarczymy te 2000 sztuk dla panów i pań **darmo tylko za zwrotem zarobku robotnika 12 K. od sztuki.**

Za dobry chód obydwóch gatunków zegarków gwarantujemy na trzy lata pisemnie. Czynimy zatem rzeczywście z tych zegarków podarunek, a wiążemy z tem ten warunek, że będziecie te zegarki i naszą firmę zalecać w kole swoich znajomych. Przynajmniej, że dostarczymy rzeczywście dobre, bez błędów zegarki, gdyż liczymy na dalsze interesa w skutek Waszych poleceń, z których dopiero osiągniemy korzyść. Zapytania liczne o naszych zegarkach za darmo napływają, zatem prawdopodobnie wkrótce wyczerpie się zapas przeznaczony w tym celu. Jeżeli chcecie sposobność, która może nie nadarzy się po drugi raz, wyzyskać, to zamówcie **odwrotną pocztą**, a otrzymacie zegarek, który Was zachwyci, i służyć Wam będzie przez całe życie. Zegarki dostarczamy bez cła za zaliczką albo po nadesłaniu pieniędzy.

Za opłatę pocztową i opakowanie liczymy 70 hal. Nieodpowiadające życzeniu przyjmujemy chętnie z powrotem.

Dom zegarków i klejnotów

w Königsberg, Comitatus Bars Węgry.

Masło stołowe

naturalne, codziennie świeże 5 kg. paczka K. 10.80. Wyborny młód deserowy kuracyjny lipcowy z własnej pasieki, 5 kg. puszka K. 6.20. Młód stołowy do picia gąsiorek 4 litr. K. 5.30. Wysyła za zaliczką J. M. Farba Podhajca 38. 440

Dom drewniany

nowy o 4 izbach do sprzedania, z placu w Woli Zabierzowskiej koło Niepołomna. Wiadomość u stelmacha Nr. 296. 488

Płyty dźwiękowe, telefony.

Przyrządy muzyczne i elektryczne, fortepiany, tańsze i lepsze jak wszędzie. Zastępców przyjmujemy **F. MACHUNEK i SYNOWIE, Wiedeń XVII, Ortliebasse 5. 470**

Pieniądzy zaoszczędzi,

któ przy zapotrzebowaniu różnych przedmiotów do użytku i na podarunki okolicznościowe każdego rodzaju załadą mego cennika głównego z 3000 ilustracjami, który

== każdemu ==
darmo i opłatnie przesyłany zostaje. 301

C. k. dostawca dworu
Hanns Konrad
Brüx Nr. 2035 (Czechy)

Okręgowy urząd pośrednictwa pracy

w Krakowie,
ulica Jabłonowska 1. 19.

Telefon No. 741.

Wszelką służbę domową i gospodarczą, oficyalistów i robotników kwalifikow.

Pośrednictwo dla poszukujących pracy jest bezpłatnem, pracodawcy natomiast uiszczają drobną opłatę.

Zgłaszać należy się ustnie w godzinach urzędowych pomiędzy 9. a 1-szą z rana i 3 a 4-tą po południu w dniu powszednim, w niedzielę i święta od 10—11 godz. z rana, oraz pisemnie. Odpisów świadectw nie wraca się. 485

Już nigdy

nie zamienię mego mydła od czasu jak używam **Bergmann** mydła mleczno-oliwnego z konikiem od firmy **Bergmann** i Sp. z Tetschen n. Łabą, ponieważ mydło to jest najskuteczniejszem na piegi z wszystkich mydeł medycynalnych, jakoteż do pielęgnowania pięknej, gładkiej i delikatnej cery. Po 80 hal. do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach i składach perfum itp.

Ślepotą!

Ostrzeżeniem jest jeżeli się musi uciekać do okularów.

Natura obdarzyła nas oczyma na to, aby niemi jasno i dokładnie widzieć, a nie leżała w jej zamiarze, żeby ludzie posługiwali się okularami. Kto jednak potrzebuje takich środków sztucznych, ten na 100 przypadków w 97 razach jest sam sobie temu winien, ponieważ nie pielęgnował odpowiednio swych ocz. Tak muszkują jak nerwy ocz potrzebują pewnego wzmocnienia a można je osiągnąć za pomocą zwyczajnej metody wynalezionnej przez pewnego uczonego. Reguły jakie podaje są tak łatwe, że je każde dziecko może wykonać. Żadnej maści, żadnej medycyny i nic szkodliwego, przytem gorąco polecony przez wielu lekarzy:

Precz z okularami

Metoda owa polega na masażu ocz. Następujący list jest jednym z licznych przykładów uznania, jakie codziennie wpływają.

Wielce Szanowny Panie!

Przez 23 lata nosiłem okulary i oczy moje mimo to były coraz słabsze i musiałem używać coraz silniejszych szkielek. Cierpiełem wiele na silny ból głowy i nerwowość i żadne lekarstwo na to nie pomogło. Po zastosowaniu się do Pańskiej metody uczulem już po trzecim dniu polepszenie i mogłem już używać słabszych szkielek, które przed kilku laty odłożyłem. Powtorzywszy jeszcze przez kilka następnnych tygodni Pańską metodę masażu, mogłem się w końcu zupełnie obyć bez okularów i używam ich obecnie tylko wtenczas, jeżeli mam do czytania bardzo drobny druk. A nawet i wtedy nie są mi właściwie konieczne potrzebne i mam przekonanie, że po jakimś miesiącu nie będę ich wcale potrzebował. Zaznaczam również, iż ustał mój ból głowy i nerwowość. Mój lekarz jest całkiem zachwycony Pańską metodą i przynajmniej w zupełności, że cierpienia moje pochodziły bez wątpienia ze słabych ocz. Obecnie czuję się szczęśliwym, iż zastosowałem się do Pańskiej metody, bo już niejedną przyjemną chwilę mi sprawiła i nie tylko pozbyłem się bólu głowy itd., ale przedewszystkiem obawy iż kiedyś mógłbym zupełnie oślepnąć.

Wdzięczny

Józef Sattler.



Będzie wnet ślepy

Każdy, kto nosi szkła lub okulary, lub jeżeli czuje, że oczy jego nie są w normalnej sile, powinien sobie natychmiast kasać przysłać bezpłatnie interesującą broszurkę drukowaną dopiero co nakładem naszego Towarzystwa. Będzie promykiem słońca dla tych, którzy dotychczas nie znali prawdziwej wartości prawidłowego masowania ocz. Nie jest to żadna blaga mi fuszerka. Metoda nasza opiera się na podstawie nauki i rozumu i odpowiada najnowszym badaniom. Wynalazca jej słusznie zastępuje na nazwę wroga okularów. Powiada on, iż szkła są kulami dla ocz. Niepotrzeba ich tak samo, jak kul dla leniwego, słabego lub zmęczonego. Twierdzi dalej, że prawie każdy, noszący okulary, mógłby się bez nich obejść i wyjaśnia przyczynę tego w wspomnianej książeczce.

Cenną broszurkę za darmo!

Wysyłamy za darmo na własny koszt tę bardzo pouczającą książeczkę, napisaną stylem zrozumiałym każdemu, który się borką korespondencyjną zgłosi.

Adresować należy:

H. Allivermann, Oddział 470. Budapeszt.

Główny urząd pocztowy, pocztowa skrytka.

„WISŁA“

317

Ludowe Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie,
ul. Reformacka 3, II. p.

koncesjonowane reskryptem c. k. Namiestnictwa z 13/8 1903 L. 13.054/pr. założone w interesie włocian, staraniem Polskiego Stronictwa Ludowego przyjmuje do ubezpieczenia od ognia: budynki, inwentarze martwe i żywe, ruchomości domowe, towary i zapasy, oraz wszelkie ziemiopłody w stómie i ziarnie, pod możliwie najdogodniejszymi warunkami.

„Wisła“ ubezpiecza w Galicji, w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, na Bukowinie i na Śląsku.
„Wisła“ przyjmuje ubezpieczenia ruchomości, inwentarzy, towarów, zboża i paszy bez względu na to, gdzie są, na razie ubezpieczone budynki.
„Wisła“ pośredniczy również w ubezpieczeniu ziemiopłodów od gradu.
„Wisła“ ma agentów po wsiach i miastach. Siedziby agentów uwidoczniają godła agencyjne (biały orzeł piastowski w czerwonym polu).

W sprawach ubezpieczeń od ognia i gradu w tych gminach, gdzie niema jeszcze agencji, należy zwracać się wprost do Dyrekcji „Wisły“.

Najlepsze w Czechach źródło nabycia!

Tanie pierze!



S. Benisch

Przy odbiorze 5 kg. franko.

Gotowe pierzyny z nankinu o cienkich nitkach: czerwonego, niebieskiego, białego lub złotego, i pierzyna 180 cm. długości, 116 cm. szerokości, wraz z jasnymi, każdy 80 cm. długości, 58 cm szerokości, napaniony świeżem, szarem, bardzo puszystem pierzem 16 k. półduńskie 20 k., duńskie 24 k., poszczególne pierzyny 10 k., 12 k., 14 k., 16 k., jaski 3 k., 3,50 k., 4 k. — Rozszyła się za pobraniem od 12 kor. franko. Wyniana lub zwrot dopuszczalne. Szczegółowy cennik gratis i franko. **S. BENISCH w Deschenitz Nr. 104. Böhmerwald**

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.

zastąpienie

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bõle ułmierzające i odciepające nacieranie w zapałeniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica“, wtenczas jesteście pewni, że otrzymaliście preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem“
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Komitet parafialny

w Woli Badziszowskiej postanowił oddać w drodze ofert budowę nowej murowanej plebanii. Cena kosztorysowa wynosi 21 571 Kor. 26 hal. Plan i kosztorys do przejżenia w kancelaryi parafialnej od 3—5. Termin wnoszenia ofert do 15 lipca br. najniższa oferta będzie przyjęta. Za komitet ks. Franciszek Nowobilski proboszek.

T „**Tęcza**” **A**
parowa fabryka che-
micznego prania i ar-

E tystyczne- **Z**
go far-
bowania. **Z** przyjęcia:
B Biura

ulica Grodzka l. 51. **C** ul. Floryańska l. 29.
= Telefon 872. = **C** = Telefon 873. =
ul. Karmelicka l. 1. ulica Długa l. 1.

E **Kraków** **Z**

T ulica św. Sebastjana l. 11. **A**
Telefon 871.

Tamże przyjmuje się bieliznę dla pralni pedanckiej
„PEDANTERYI“.

401

Lyra-Rowery.

Najlepszego uznania
fabrykat. Niedości-
gnionej jakości i wy-
posażenia. Premiowa-
ne złotym medalem
z 2 letnią gwarancją
podług cennika.



Części do rowerów
i artykuły sportowe.
Zegary, broń, muzy-
ki, maszyny do szy-
cia, stalowe i skó-
rzane towary luk-
susowe.

Wyborny materiał czystej roboty, bardzo lek-
ki bieg są zaletą Lyra-Rowerów.

Otrzymać takowe można **całkowicie wolno od cła** przez Austriackie Filie.

Najniższe ceny. Zastępcy poszukiwani.

C. k. Pocztnistrz M. Junger w St donosi: Pański fabrykat powszechnie się podoba. Prawdziwie podziwiać się musi, że fabryka taki solidnie zbudowany, wszystkim wymaganiom nowożytnym odpowiadający, lekko biegnący kołowiczek za rzeczywistość niską cenę w świat targowy dostarczyć może

Lyra-fahrrad-Werke Kerman Klassen i Prenzlan,
Postfach Nr. 285.

Żądać proszę bezpl. przysłania mojego wspaniał. katalogu.

273 Senzacyjny wynalazek 1909!

Samopalne świece metal. „Jupiter“ do napełniania odtłuszczonej naftą w użyciu 10 razy tańszą jak zwykłe świece miłowe lub stearynowe, gdyż jednorazowe napełnienie, które kosztuje 5-6 halerczy, świeci pięknie bez woni 18-20 godzin. — Światło reguluje się według upodobania na większe i mniejsze, dla tego też do użycia zarazem jako nocna lampa. „Jupiter“ zapala się sam — bez zapaliki — za pomocą zwykłego przyświecenia kółka z krzesiwem, 10 lat gwarancji za zepsucie i dobroć w użyciu.

Ważne dla każdej rodziny, zwłaszcza dla hoteli, gospód, handliów, fabryk i kościołów itd. Cena kor. 6.— 3 szt. kor. 16.— 6 szt. kor. 30.— 12 szt. kor. 57.— z umbrą do lampki nocnej kor. 1.— za zaliczką. Zastępcy, odsprzedający wszędzie poszukiwani.

Austr.-węg. przedsiębiorstwo „Union“ dla pat. wynalazków
Wiedeń V., Wiedener Hauptstrasse 104.

Aptekarza A. THIERRY'S BALSAM

— Prawnie chronione. —



Allein echter Balsam
aus der Schulzenget-Apothek
in
A. Thierry in Proszan
bei Hahle-Schwabach.

Jedynie prawdziwy z znakiem
ochronnym wyobr. Zakonnicę.

Działa niezawodnie we wszystkich
zastąpieniach organów respiracyj-
nych, kaszlu, wymiotach, chryp-
kach, katarach krtani, cierpieniach
płuc, kureczach żołądkowych, za-
paleniach wszystkich wewnętrz-
nych organów, braku apetytu, nie-
strawności zatwardzeniach etc. —
Zewnętrznie we wszystkich słabo-
ściach ust, bólu zębów, ranach z
powodu ognia, strzykania człon-
ków, wyrzutach, spec. influencyi
etc. 12 małych lub 6 podwójnych
butelek, albo też 1 duża specjalna
butelka familijna Koron 5.

Aptekarza A. Thierry jedynie prawdziwa maść centyfoliowa

jako nadspodziewany, niezawodny i niedościęgniony śro-
dek leczniczy we wszystkich zastarzałych także ranach
rakowatych, wrzodach, zranieniach, zapaleniach, złych
nogach, abscesach, usuwa obce ciała, ropieniach, przy-
czynia się po największej części do zapobieżenia bole-
snych operacji. 2 słoiki koron 3.60.

Zamówienia adresować:

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry
w Pregrada obok Rohitsch.

286

Dobrze, że nie kupilem



żydowskiej Tichoty—było by po
3podnigk. Malery na ubrania z
polskiej ikalni domowej Antoniego
Barula—Korczynia z podwojnie
kreconych nici są nadzwyczaj
twarda a przy tem tania.

Proszę się przekonać i za-
żądać darmo cennika na ubra-
nia zimowe—mężczy i dziecięce.
Towar który się nie podoba-
wymieniam albo zwracam pieniądze

Adres: **Antoni Barul**

Pod opieką Św. Józefa

tkalnia

Korczynie

(Galicya)

„Singera“

66

najnowsza i najdosko-
nalsza maszyna do
szycia.



„Singera“

maszyny

nabyć można li w na-
szych składach.

Singer & Co. Towarzystwo
Akcyjne maszyn do szycia
Kraków, ul. Szpitalna l. 40 naprzeciw
Teatru miejskiego.

„Obowiązkiem jest katolików wszystkie gazety
katolickie usilnie popierać“. (Słowa z listu Ojca św.
Leona XIII).

Karty okrętowe.

Polskie Tow. Emigracyjne otrzymawszy od rządu potrzebną koncesyę, otworzyło w **Krakowie** (narusze ul. Kolejowa 3) własne

Biuro Podróży

gdzie sprzedawane są karty okrętowe do wszystkich portów zamorskich, północnej i południowej

Ameryki.

Wychodźcy, zwracający się do tego biura, otrzymają rzetelną poradę i unikną wyzysku i strat. Założone dla opieki nad wychodźcami Polskie Towarzystwo Emigracyjne w Krakowie ułatwia znalezienie pracy w kraju i zagranicą i w tym celu utrzymuje bezpłatne biuro pośrednictwa pracy; opiekuje się ono także wychodźcami, udającymi się za morze, pouczając ich kiedy, jak, którędy i dokąd jechać należy i w tym celu utrzymuje bezpłatne biuro informacyjne w sprawach wychodźstwa zamorskiego i koncesyonowane biuro podróży, dla Polaków, przebywających na obczyźnie, utrzymuje przy głównem swem biurze bezpłatną wypożyczalnię książek; wydaje własną gazetę, poświęconą sprawom wychodźstwa p. t. „Polski Przegląd Emigracyjny”; utrzymuje bezpłatne biuro porady prawnej dla wychodźców, ułatwia im nabywanie książek, wypisywanie gazet, zakładanie towarzystw oraz załatwianie rozmaitych spraw w kraju, utrzymuje własne biura za granicą, wydaje przewodniki po obcych krajach i słowniki cudzoziemskich języków, ułożone dla użytku polskich robotników i t. d. P. T. E. jest instytucją bezpartyjną, mającą na celu wyłącznie dobro polskiego społeczeństwa i polskich wychodźców.

Kto więc udaje się za pracę na obczyznę lub wyjeżdża do Ameryki powinien przedewszystkiem zwrócić się do

Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie, ulica Kolejowa 3.

(Na dworcu kolejowym krakowskim stale przebywa przy nadejściu pociągów wysłaniec Towarzystwa w uniformie z literami **P. T. E.**)

Do zawierania **ubezpieczeń** na wypadek śmierci, dożycie, renty i posagi dla dzieci nadaje się najbardziej

„ALLIANZ“

Akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu.

Nader niskie premie! Taryfy z udziałem w zysku!
!!Ubezpieczenie ludowe premiami tygodniowemi!!

Ubezpieczony do końca r. 1908 kapitał Kor. 110 335 801,12, — Wypłacony do końca lipca 1909 kapitał za wypadki śmierci

== **9 443 255** koron. ==

Prospekty wysyła i wszelkich informacji udziela

„Allianz“ filia w Krakowie,

422 ulica Floryańska 10.

Zdolni i energiczni agenci zawsze znajdują umieszczenie za wysokiem wynagrodzeniem.

ZADARMO

i opłacony wysyła swój bogato ilustrowany cennik zegarków, i wyrobów złotniczych które jak najtaniej poleca:

EMIL GOLDWASSER, Kraków,
428 ulica Grodzka nr. 58/P.

Jak i gdzie szukać zarobku?

Książeczka zawierająca wskazówki ważne dla robotników wyjeżdżających za granicę za zarobkiem.

Do nabycia za nadesłaniem 40 hal. gotówką lub markami w Administracji „PRAWDY“, Kraków, ul. Stolarska 6.

PRZESTROGA!



Chorym na

Podagrę i Reumatyzm!

Gdy Mr. Emila Skala „Menthocapsol“ przez swe wysmienite działanie przy wszystkich podagrycznych, reumatycznych i neuralgicznych bólach, z dnia na dzień nowych zwolenników zyskuje, zwraca się uwagę, że ten, przez lekarzy zalecany środek do nacierania, prawdziwy jest tylko z uwidocznionym tu znakiem ochronnym. Za nadesłaniem 1 kor. otrzymuje się jedną blaszaną dozę franko, za k. 1.80 h. dwie dozy blaszane. Adresować wyraźnie: Mr. Emil Skala, aptekarz, Żydluchowice (Morawy).

C. k. rząd. BIURO dla wszelkich spraw **WOJSKOWYCH**
upoważ.

em. c. i k. kapitana audytora (sędzia wojskowy) 310

Józefa Martusiewicza w Krakowie ul. Zwierzyniecka L. 25.

Na kościoły i Plebanie i
Szkoły i Domy prywatne

używa się tylko paloną

447

Dachówkę Ciesielskiego

w Krakowie, ul. Garncarska 14.

Telefon 1079.



Józef Gorecki,

premiowana Fabryka Siatek, Mebli, Konstrukcyi żelaznych i Wyrobów Ornamentalnych Kutych w Krakowie, ulica św. Wawrzyńca l. 26

poleca po najtańszych cenach: Wszelkie siatki, służące do ogrodzeń, ochron raf betonów, materiałów sprężynowych itp. — Meble żelazne i miedziane do urzędzeń szpitali, klinik, internatów i ogrodów. — Konstrukcyi dachów, schodów żelaznych w różnych systemach, pawilonów, werand, markiz, okiśn, bram portieli. Wyroby artystyczne z żelaza, miedzi i brązu: jak kraty, balustrady, ogrodzenie, krzyże, świeczniki, latarnie kandelabry itp. — **Drut kolczasty i wzdetochny do ratowania bydła.** 409

Adres listów i telegramów wyraźnie:

Józef Gorecki, Kraków. — Telefon 277.

Firma istnieje od roku 1882.

Płótna czeskie każdej szerokości, dymki, drelli, ręczniki, szlifony, szertyngi, płótna kolorowe, sefry na kieszulki, percale, kretony, barokany oraz towary wełniane, bieliznę stołową, damską i męską, obuwie, brzośki, skarpetki i t. d. poleca jak najtaniej w wielkim wyborze firma chrześcijańska. Ceny bardzo niskie i stałe. 245

Franciszek Parisek, Kraków, Sławkowska 13.



Ja Anna Csillag

z moimi 185 centymetrów długimi otrzymanymi włosami Loreley, dostałam je po 14 miesięcznym użyciu przezemnie wynalezioną pomadę. Uznano ją za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, wzmoczeniu wzrostu tychże, wzmocnieniu skóry owłosionej, wywołuje u Panów pełny silny zarost brody i używa już po krótkim użyciu tak włosom na głowie jakoteż na brodzie naturalnego połysku i obfitości i chroni przed przedwczesną siwizną aż do najpóźniejszego wieku. Żaden inny środek nie posiada tyle materii odżywczej dla włosów co pomada Csillag, która zupełnie słusznie zdobyła sobie światową sławę, gdyż Panie i Panowie już po użyciu pierwszego słoika pomady osiągają najlepszy skutek, ponieważ już po kilku dniach włosy nie wypadają a nowe rosną.

Cena słoika 2 K, 4 K, 6 K, i 10 K. Pocztove przesyłki codziennie po nadesłaniu należności, albo za przesyłką na cały świat z mojej fabryki, dokąd nadysłać zamówienia.

Anna Csillag, Wien I, Kohlmarkt II.



Najzdrowszym napojem

są znane w całym świecie, wolne od alkoholu **Marsznerowe szumiące lemoniadowe bonbony** (smaku malinowego, cytrynowego, jagodowego, czereśniowego i t. z „mařinkové“) ku sporządzeniu znakomitego orzeźwiającego, bezalkoholowego napoju.

Jedynie prawdziwe z tym ochronnym znaczkim



Jedynie prawdziwe z tym ochronnym znaczkim

Wszędzie do nabycia, gdzie są afisze z ochronnym znaczkim, **którym zaopatrzony jest także każdy poszczególny bonbon.** — Roczny wyrób 60 mil. sztuk. — **Lu-sin** perfumuje oddech. **Klařron**, najznakomitsza laktka nowoczesna. **Bouchées à LA REINE Peppermint-Lozenges.** — Wszelkie rodzaje **mlecznych czekolad**, do gotowania i laktkowych, pierwszorzędnej jakości najtaniej poleca:

Pierwsza czeska akcyjna spółka ku fabrykacyi orientalnych cukrów i czekolady na Król. Vnohradech ad 420 Praga, dawniej 3—10

A. MARŠNER.

Składy: W Pradze: Ferdinandova třida (Platýz), Vacklavské náměstí (proti Primasum). — Wiedeń: VI. Theobaldgasse 4.



Strzelby!

Największy dom exportowy

S. Pelz

Kraków, św. Gertrudy nr. 28 założony w 1873 roku poleca

męskie ankr. remonto i

z po tretim kořciuszki, Mickiewicza, zgodem polskiem, z obrazami świętymi dobrze idący na miarę wyregulowany, **K. 3.90, Harmonika z 8 klawiszami pięknie wykonana Kor. 2.90** w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami i klawisz z perłowej masy **K. 9.60.** Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustrowany zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińskiego srebra, oraz towarów muzycznych i t. d.



Organista

zdolny i moralny umiejący jakieś rzemiosło otrzyma dobrą posadę przy kościele parafialnym w Tłuczaniu (o p. Brzeźnica).

Bazar Krajowy w Krakowie, Rynek 20

poleca

Plótna Iniane na bieliznę, gotową bieliznę stoł., chusteczki do nosa, ręczniki i ściereki z pierwszorzędnej tkalni krajowej w Wilamowicach.

Kilimy oryginalne i dywany wilamowickie, chodniki jutowe, koce i koldry watowane.

Sławuckie burki i veloury w różnych kolorach.

KOSY

Z najlepszej angielskiej srebrzystej stali, dobrze hartowane, mają cieniutki dźwięk a cienkie jak papier, lekkie jak pióro ostrze, które tnie jak brzytwa najtwardszą trawę, zboże i co tylko dostanie się pod nie przecinają za jednym zamachem, pozostawiając wielki pokos i ciężką pracę ułatwiają tak, że przyjemna i lekka praca w polu sprawia radość.

Długość w centymetrach: 60 cm., 65 cm., 70 cm., 75 cm., 80 cm., 85 cm., 90 cm., 95 cm., 100 cm.

Cena za jedną kosę w koronach: 1 k. 90 h., 2 k. 10 h., 2 k. 20 h., 2 k. 30 h., 2 h. 40 h., 2 k. 60 h., 2 k. 70 h., 2 k. 85 h., 3 k. Kto zamówi 10 kos temu daję jedną kosę i 11 brusików darmo.

Sierpy kowalskie z rączkami

ręcznie kute z najlepszej angielskiej srebrzystej stali, z długotrwałymi drobnymi ząbkami, bardzo ostre i zręczne, lekko przecinają zboże, iż sierpa prawie w rękę nie czują i ludzie nie męczą się przy żniwie a każdy sierp będzie kilka lat żać. Cena za 1 sierp 80 hal. Kto zamówi 10 sierpów dostanie 1 darmo. Na każde zamówienie proszę przysłać 2 Kor. zadatku i za nowienie na przekazie. Od kos i sierpów pocztę opłacam sam ale bez zadatku nie wysyłam. Za moje kosy i sierpy gwarantuję, że są bardzo dobre a w razie nieudających się wymian na inne. Rodacy spróbujcie moich kos i sierpów a przekonacie się, że firma moja sumienna i rzetelna, u której słowo idzie w parze z czynem.

Zamawiać pod adresem: **JOZEF ZABŁOCKI**, export kos i sierpów w **Rozdole** (Galicya).

Bardzo wiele osób jest chorych na przepuklinę a nie wiedzą o tem, co im jest i czem się wyleczyć lub uchronić, aby można zdrowo pracować. 462

Bandaże na przepuklinę i rupturę (Bruchbänder)

jedno lub dwuboczne dla mężczyzn, kobiet i dzieci 2, 3, 4, 5, 6 kor., z angielskimi aparatami i sprężynami 8 kor. Przy zamówieniu należy podać miarę t.j. objętość osoby w centymetrach, calach lub nitką albo cienkim sznureczkiem przestającym w łosci dalej z którego boku to jest, czy na lewy lub prawy bok a może na obydwie strony, od jakiego czasu cierpi na przepuklinę i czy już nosił bandaże. Wysyła się za zaliczką lub za poprzedniemi nadstaniem pieniędzy.

Wysyła się dyskretnie.

M. L. Polaczek, Sambor, Galicya.

Telegram z Wiednia!!!

Dla wprowadzenia naszych zapalniczek kieszonkowych „Casar“ postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy sprzedać 1500 sztuk po cenie fabrycznej i można je otrzymać za następujące niższe ceny:

1 szt. zamiast kor. 3. — tylko kor. 2. —
6 szt. kor. 8. — 12 szt. kor. 14. —
za zaliczką.

Po wysprzedaży tych fabrykatów reklamowych podwyższy się cena znowu do nominalnej. 272

„Casar“ najlepsza zapalniczka kieszonkowa w świecie. Jedno przyświecenie a natychmiast światło i ogień! Nigdy nie zawodzi! — Zadań bateryal — Krzesiwo do wymiany dlatego długoletnia trwałość!

Austr.-węgierskie przedsiębiorstwo „Union“ dla patent. wynalazków, Wiedeń V., Wiedener Hauptstrasse 104.



Kupujcie u chrześcijan!

Nowy zegarek



„Speziosa“

połączony z werkiem takim jak „Omega“, płaski bardzo ładny, ze srebrnym cyferblatem K. 5.50
Amerykań. Roskopf „ 3.60

Szwajcarski Roskopf 4.—
Szwajcarski z podwójną kop. 6.—
Oryginalny Omega srebrny 26.—
Budzik niklowy 19 cm. wysoki 2.60
Budzik z dzwonkiem wieżowym 3.60
Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniemi nadstaniem pieniędzy.

H. WOJAS

404 Kraków, fach pocztowy.



Więcej jak 3000

ilustracji 302

przedmiotów do użytku

i artykułów stosowanych na podarki każdego rodzaju zawiera mój największy ceunik główny który **darmo** i opłatnie każdemu wysyłam.

C. k. dostawca dworu
Hanns Konrad,
Brüx Nr. 2036 (Czechy).

Organista

Polak 26 lat liczący poszukuje posady od zaraz lub od 1 lipca br. Dobre świadectwa i polecenie duchowieństwa. Karol Klich, Wysoka pod Olesnem (Rosenberg O.-S.)

Do towarzystwa

poszukuje dziewczyny w średnich latach moralnej z płacą 14 k. miesięcznie od 15 czerweca br. Hycowa Anna Zakopane Spyrkowska.

Użyjcie jeżeli jesteście zakatarzeni, zachrypnięci, zaflegmieni i ciężko oddychacie, fluidu Fellera z marką „Elsafluid“. My się sami przekonali o jego skutku leczniczym uspokajającym kaszel, orzeźwiający przy bólu piersi, szyi ect. Próbną tuzin 5 Koron, dwa tuziny 8 Koron 60 h. franko. Wytwórca tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaplatz Nr. 178 (Kroacya). 223

ULECZ PIJAŃSTWO



zanim pijanica przekroczy prawo.

Ratuj go, zanim alkohol nie niszczy jego zdrowia, chęci do pracy i majątku; zanim śmierć nie usypia ratunku zbyt czynnym.

Coom jest surrogatem dla alkoholu i aparawia, że pijanica musi wstręć do napojów alkoholowych.

Coom jest zupełnie nieszkodliwy i działa tak skutecznie, że nawet nałogowi pijacy więcej już do nałogu swego nie powracają.

Coom jest najnowsze, co wiedza i nauka pod tym względem wytworzyły; takowy uratował już tysiące ludzi od nędzy i ruiny.

Coom jest łatwo rozpuszczalnym wytworem tak, że np. gospodyni domu może go dać mężowi swemu w napoju porannym a on tego bynajmniej nie zauważy. Najczęściej odnośny człowiek nie może pojąć dlaczego odrazu zmiesz nie może alkoholu i mianem, że nadużył się tego przyczyną, tak jak często uszuwa się wstręć do potrawy, którą się zbyt często spożywa.

Coom powziął kiedyś ojciec dawać swemu synowi studentowi zanim tenże przypadnie w egzaminie, bo chociażby i on nawet jeszcze nie podlegał namiętności pijanstwa, jednakże alkohol osłabia jego umysł. Wogóle powinien każdy, kto nie posiada dość silnej woli, się powstrzymać się od używania spirytusów aż do dawki Coom. Takowe jest zupełnie nieszkodliwy. Używający alkoholini zachowują

przez to swe zdrowie i oszczędza dużo pieniędzy, które wydałby na wino, piwo, wódkę lub likier.

Preparat Coom kosztuje 10 koron i zostanie wysłany po nadesłaniu pieniędzy albo za zaliczką pocztową przez

Coom Institut — Kopenhaga 304 F. — Dania.

Na listy należy nalepić znaczek 25 hal. na karty pocztowe 10 hal.

Baczność!

Baczność!

== Popierajmy młodą chrześcijańską firmę. ==

WEYDE i PIETRZYCKI,

LWÓW, Paśaż Mikolascha.

Skład towarów żelaznych i artykułów technicznych
poleca

lodownie pokojowe, lodowniczkę, meble żelazne i ogrodowe, naczynia aluminiowe, naczynia kuchenne, narzędzia ogrodowe, magły, pralnie, drut kołczasty, siatki, ogrodzenia, bramy, furtki, kasy ogniotrwałe, kasetki, wanny i t. d. wszystko 10% taniej; cenniki na żądanie. Wysyłka na prowincję bezzwłoczna. 468

F. Pamm

Kraków, Zielona 2

12 poleca 16-52
Męski ankr. remontoir.

z portretem Kosciuszki, Mickiewicza lub z godłem polsk., bardzo dobrze idący, na min. wyregulowany, kor. 3.90.

Harmonika z 8 klawiszami pięknie wykonana k. 2.90

w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami kor. 7, z 3 rejestrami

Klawisze z perłowej masy k. 9.60. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustrow. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, emblematów srebra, przybiorów narzędzi zegarmistrzowskich owarów muzycznych.

Organy

nowe, obejmujące 426 piszczałek o 6 rejestrach i manuele, w pedale 2 registry, wysokie 3 mt. szerokie 1 m. 70 cm. głębokie 1 m. 10 cm. gustownie pomalowane nadające się do mniejszych kościołów lub kaplic sprzedam za umiarkowaną cenę: **Wojciech Rytko,** Liptnik ad Biala.

„SAPOMENTHOL-MATULI“

najidealniejszy środek przeciw

Sapomenthol jest od lat wielu stosowany w szpitalach publicznych i domach prywatnych, a tysiące lekarzy uznało ten środek za doskonały! — Wystrzegaj się bezwarościowych fałszyfikatów!

**ATAKOM PEDAGRYCZNYM, Ischias
REUMATYZMOWI MIĘŚNI
REUMATYZMOWI STAWOW
NERWOBOLOM I BOLOM KRZYZOW
MIGRENIE, KLUCIU W BOKACH
OBRZMIENIOM, PORAZENIOM**

wedle poleceń lekarskich.

„Gdzie inne środki terapeutyczne nie odnoszą skutku — tam Sapomenthol jest niezbędny! — Tak orzekli najwybitniejsi lekarze i pisma lekarskie.

86

Sprzedawaj jedynie w stoikach po cenie 1.40 i 5 K. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach! Główny skład wysyłkowy i fabryka: **Eug. Matula w Radomyslu Wielkim.** — Po nadesłaniu 1.85 koren wysyła się próbną stoik — opłatnie polecony.

Naczelny redaktor: K. M. Kądzioła. — Odpowiedzialny redaktor: Stefan Schweichler. Czoionkami drukarni „Katolika“, spółki wydawniczej z ogr. odp. w Bytomiu.